

Mateusz Sikora

Małe przedmioty, duże historie - antropologiczne badania w działaniu

Tematy z Szewskiej nr 2(10), 100-115

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

MAŁE PRZEDMIOTY, DUŻE HISTORIE – ANTROPOLOGICZNE BADANIA W DZIAŁANIU

Mateusz Sikora | Wrocław

ABSTRAKT

Celem artykułu jest przedstawienie badań w działaniu ujętych jako metoda, za pomocą której możliwe jest dokonanie zmian w określonym środowisku przy jednoczesnej refleksji nad własną praktyką. W artykule, oprócz krótkiego wstępu, w którym w sposób ogólny przedstawione zostają teoretyczne zagadnienia związane z definiowaniem oraz kształtowaniem się badań w działaniu, zaprezentowane zostało studium przypadku projektu zakładającego realizację badań w działaniu. Organizatorami i uczestnikami inicjatywy były osoby związane z Katedrą Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego oraz osoby należące do stowarzyszenia 'Lenkų Studentų Klubas Lietuvoje'.

słowa kluczowe: badania w działaniu, antropologia zaangażowana, współpraca, Wileńszczyzna

Pytanie o możliwość partycypacji etnologów w problemach lokalnej społeczności jest jednym z podstawowych dylematów dyscypliny antropologicznej. Celem artykułu nie jest refleksja nad stosownością, czy szerzej – możliwością prowadzenia przez etnologów badań zaangażowanych. W tej kwestii w pełni zgadzam się z poglądami Raymonda Firtha, który uważa, że czynne angażowanie się antropologów

w zagadnienia społeczne jest w pełni uprawnione¹. Jedną z możliwości prowadzenia badań społecznie zaangażowanych są badania w działaniu rozumiane jako procedura badawcza, która umożliwi dokonanie zmian w danym środowisku przy jednoczesnym poznaniu własnej praktyki².

Action research

Refleksja nad badaniami w działaniu powinna rozpocząć się od analizy samego pojęcia. Jak zauważają Hana Červinková oraz Bogusława Gołębniak we wstępie do zredagowanego przez siebie tomu *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane*, początkowo w literaturze antropologicznej (a także pedagogicznej) pojęcie *action research* nie było w ogóle tłumaczone. Jednak od przełomu lat 80. oraz 90. XX wieku do literatury zaczęto wprowadzać określenie „badania w działaniu”. Autorki wskazują, że związane było to zarówno z upowszechnianiem idei tego typu badań, jak i z samym charakterem takiej praktyki antropologicznej, która znosiła tradycyjną opozycję między badaczem i badanym, kładąc przy tym duży nacisk na sam proces „dziania się”³. Na przybliżenie problemu wynikającego z różnego rozumienia tego samego pojęcia – *action research* – w najpełniejszy sposób pozwoli odwołanie się do innych translacji pojawiających się w polskiej literaturze naukowej.

W polskim przekładzie książki autorstwa Martina Hammersleya i Paula Atkinsona odnajdujemy termin „badania aktywizujące”. Ich głównym celem miałyby być wspólne ustalenie zakresu ewentualnych zmian zachowania⁴. „Badania aktywizujące” nie są jednak, moim zdaniem, najtrafniejszym tłumaczeniem terminu *action research*. Niewątpliwie „aktywizacja” zakłada w sobie istnienie dwóch podmiotów: jeden stara się aktywizować drugi. Według definicji przyjętej w pracy, w trakcie badań w działaniu zanika klasyczna relacja przedmiotowo-podmiotowa. Dlatego wyraźny podział na aktywowanego i aktywizującego nie jest elementem charakteryzującym *action research*, które to rozumiemy jako „badania w działaniu”.

W polskim wydaniu innej publikacji pt. *Metody badań jakościowych* redagowanej przez Normana K. Denzina oraz Yvonny S. Lincoln traktuje się *action research* jako „badania interwencyjne”, które miałyby polegać na połączeniu poznania, uczestnictwa i działania na rzecz zmiany⁵. Takie tłumaczenie

¹» R. Firth, *Czy antropologia społeczna ma przyszłość?*, tłum. A. Kościańska, [w:] M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003, s. 25.

²» M. Czerepaniak-Walczak, *Badanie w działaniu: istota, warunki zastosowania*, „Przegląd Uniwersytecki. Pismo Uniwersytetu Szczecińskiego” 2005, nr 1–3, s. 80.

³» B.D. Gołębniak, H. Červinková, *Wstęp*, [w:] B.D. Gołębniak, H. Červinková (red.), *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 2010, s. 15.

⁴» M. Hammersley, P. Atkinson, *Metody badań terenowych*, tłum. S. Dymczyk, Poznań: Zysk i S-ka, 2000, s. 52.

⁵» N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, *Przedmowa*, tłum. K. Podemski, [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010, s. 7.

znaczeniowo wydaje się być zbyt szerokie. Jak zauważają Červinková oraz Gołębnik, każde działanie charakteryzujące się równoczesnym badaniem oraz rozwojem możemy określić jako „interwencję”. Jednocześnie nie każda „interwencja” odwołuje się do takiego zaangażowania w zmianę społeczną jak badania w działaniu, które podkreślają etyczny i emancypacyjny charakter każdej „interwencji”⁶.

Aleksander Posern-Zieliński w słownikowej translacji hasła „antropologia stosowana” tłumaczy pojęcie *action anthropology*⁷ jako „antropologia oddziaływująca”⁸. Takie podejście antropologiczne zakłada, że wszelkie zmiany mogą być konsekwencją wspólnotowych ustaleń, a udział antropologa ogranicza się wyłącznie do delikatnego proponowania i konsultowania ewentualnych rozwiązań⁹. Istotnym uogólnieniem wydaje się być określanie takiego podejścia badawczego mianem „antropologii oddziaływującej”. Jak zauważa Krzysztof Podemski w *Przedmowie* do polskiego wydania książki *Metody badań jakościowych*, każde badanie społeczne w jakimś stopniu oddziałuje na badanych¹⁰. Priorytetową cechą *action research* nie jest wyłącznie oddziaływanie antropologa na lokalną społeczność.

Kształtowanie się badań w działaniu¹¹

Pierwszą osobą, która wykorzystała i jednocześnie sprecyzowała pojęcie *action research* był Kurt Lewin. Badania ukierunkowane na działanie miały być adresowane szczególnie w stronę praktyków. Za takich autor uznał osoby, które starały się wprowadzić zmiany w relacjach między skonfliktowanymi społecznie grupami. Jednocześnie praktycy nie mieli żadnych narzędzi, aby wskazać drogę do rozwiązania danego konfliktu, ale również nie byli w stanie określić charakteru danego problemu¹².

⁶ B.D. Gołębnik, H. Červinková, dz. cyt., s. 16.

⁷ W tym kontekście świadomie zestawione zostają ze sobą pojęcia *action anthropology* oraz *action research*, ponieważ ewentualne kontrowersje w tym miejscu związane są z pojęciem *action*. Zarówno termin *anthropology*, jak i *research* nie mają w tym przypadku wpływu na odmienne tłumaczenie pojęcia *action*.

⁸ A. Posern-Zieliński, *Antropologia stosowana*, [w:] Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1987, s. 42–44.

⁹ Tamże, s. 44.

¹⁰ N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, dz. cyt., s. 7.

¹¹ W artykule w sposób ogólny odnoszę się do historii badań w działaniu. Wskazuję wyłącznie na kilka istotnych elementów związanych z kształtowaniem się omawianego nurtu. O historii i kształtowaniu się badań w działaniu w sposób szczegółowy traktuje na przykład: W. Carr, *Filozofia, metodologia i badania w działaniu*, tłum. K. Liszka, [w:] B.D. Gołębnik, H. Červinková (red.), dz. cyt., s. 29–45; S. Kemmis, *Action Research*, [w:] J.P. Keeves (red.), *Educational Research, Methodology and Measurement: An International Handbook*, Oxford: Pergamon Press, 1988; R. McTaggart, *Action research: A Short Modern History*, Geelong: Deaking University Press, 1991; B. Somekh, *Action Research: A Methodology for Change and Development*, Maidenhead: Open University Press, 2006; S. Tax, *Action Research*, „Current Anthropology” 1975, nr 4(16), s. 514–517.

¹² K. Lewin, *Badania w działaniu a problemy mniejszości*, tłum. A. Kościarska, M. Petryk, [w:] B.D. Gołębnik, H. Červinková (red.), dz. cyt., s. 5–18.

Modelowe badania w działaniu, według Lewina, przebiegają w postaci spirali kroków. Każde badanie w działaniu powinno składać się z planowania, następnie z działania, aby na końcu ustalić wyniki danego działania i dzięki temu dokonać modyfikacji kolejnych działań¹³. Wynika z tego, że Lewin bardzo dużą wagę kładzie na proces ewaluacji, jako na element badań, dzięki któremu możliwe jest dokonanie wielu zmian, które pierwotnie nie były zakładane. Jednocześnie zmiany, będące efektem wielokrotnej ewaluacji założeń wydają się mieć dużo lepszy charakter¹⁴. Ewaluacja możliwa jest dzięki ścisłemu połączeniu teorii i praktyki.

Lewin traktuje działanie jako środek, który zmienia system społeczny, jednocześnie zauważa, że działanie to służy wytwarzaniu krytycznej wiedzy na temat danego systemu¹⁵. Na tym etapie rozwoju badań w działaniu rozumiano je jako metodę, która umożliwiała nie tylko wykorzystanie teorii nauk społecznych w praktyce, ale również sprawdzenie, jak dane teorie będą realizowane w praktyce. Badania w działaniu miały umożliwić sprawdzenie w społecznej rzeczywistości praw wypracowanych przez badaczy społecznych. Wyraźnie widoczny jest w takim podejściu model pozytywistyczny, charakterystyczny dla nauki społecznej w Stanach Zjednoczonych w latach 40. ubiegłego stulecia. Ostatecznie nie udało się jednak zaadaptować pozytywistycznego modelu nauki – wymagającego empirycznych generalizacji za pomocą metod ilościowych – na grunt badań w działaniu. Spowodowało to ich marginalizację, a w konsekwencji odrzucenie przez amerykańskich badaczy społecznych w latach 50. XX wieku¹⁶.

W tym okresie rozpoczyna się drugi etap rozwoju badań w działaniu. Zainteresowania tą problematyką przeniosły się na kontynent europejski. Metodologia pozytywistyczna została zastąpiona metodologią interpretatywną, czego konsekwencją było odejście od postrzegania badań w działaniu jako metody ilościowej. Na gruncie europejskim badania w działaniu zwróciły się w stronę metod jakościowych¹⁷. Taka zmiana spowodowała wysunięcie się na pierwszy plan badań punktu widzenia uczestników, a nie badaczy. Kolejnym elementem wyróżniającym przeformułowaną wersję badań w działaniu była odmienna koncepcja przedmiotu samych badań. Stanowisko Lewina skupiło się na badaniach w działaniu głównie jako na czynności praktycznej umożliwiającej sprawdzenie wcześniej wypracowanych teorii. „Nowa” koncepcja badań zakładała zaangażowane działanie¹⁸. Oznaczało to, że od tej pory

¹³» Por. W. Carr, *Filozofia, metodologia i badania w działaniu*, tłum. K. Liszka, [w:] B.D. Gołębnik, H. Červinková (red.), dz. cyt., s. 31.

¹⁴» Tamże, s. 6–10.

¹⁵» Zob. G.I. Susman, R.D. Evered, *Ocena naukowych walorów badań w działaniu*, tłum. R. Liszka, [w:] B.D. Gołębnik, H. Červinková (red.), dz. cyt., s. 95, 96.

¹⁶» Zob. W. Carr, dz. cyt., s. 31, 32.

¹⁷» Definicję badacza jakościowego znajdziemy m.in. w przywołanym już tomie pt.: *Metody badań jakościowych*. „Badacz jakościowy jest interdyscyplinarnym »majsterklepką« (bricoleur), który stosuje różne techniki gromadzenia danych i różne metody ich interpretacji. Jest wiecznie kreatywnym »improvizatorem«, twórcą patchworków. Jego działalność badawcza przyczynia się do zmiany świata i budowy demokratycznego społeczeństwa, emancypacji wykluczonych”. K. Podemski, *Przedmowa do polskiego wydania*, [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), dz. cyt., s. 25.

¹⁸» S. Kemmis, *Teoria krytyczna i uczestniczące badania w działaniu*, tłum. K. Liszka, [w:] B.D. Gołębnik, H. Červinková (red.), dz. cyt., s. 45.

badania w działaniu miały być narzędziem, pozwalającym praktykom na sprawdzanie konkretnych teorii obecnych w ich praktyce. Istotne jest to, że dane teorie uznawane były za hipotezy eksperymentalne, przez co podlegały one ocenie wyłącznie w ściśle określonym kontekście¹⁹.

Studium przypadku²⁰

W dalszej części artykułu przedstawione zostanie studium przypadku projektu *Małe przedmioty, duże historie*, będącego jednocześnie przykładem badań w działaniu. Omawiane badania w działaniu realizowane były w ramach projektu finansowanego przez Polsko-Litewski Fundusz Wymiany Młodzieży. Organizatorami i uczestnikami działań po stronie polskiej było dziesięć osób związanych z Katedrą Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Po stronie litewskiej w projekcie wzięło udział również dziesięć osób – byli to członkowie niewielkiego stowarzyszenia *Lenkų Studentų Klubas Lietuvoje*²¹.

W przeciwieństwie do grupy z Polski, znającej warsztat antropologiczny i biorącej wcześniej udział w różnego rodzaju badaniach antropologicznych, grupa z Litwy nie miała za sobą doświadczenia i wykształcenia antropologicznego. Były to jednak osoby bardzo zaangażowane w życie społeczne miejsc, w których prowadzone były badania. Partnerzy litewscy²² żywo interesowali się problematyką Wileńszczyzny, byli również zaciekawieni badaniami antropologicznymi.

Przygotowania do działań zostały zainicjowane na rok przed bezpośrednim rozpoczęciem projektu. Członkowie obu grup – polskiej i litewskiej – wspólnie zaplanowali wiele z elementów całego przedsięwzięcia. Uczestnicy spotkali się i rozpoczęli działania 12 października 2013 roku, a zakończyli je 18 października 2013 roku. Dodatkowo, cała grupa spędziła wspólnie sześć dni, w znajdującej się na Wileńszczyźnie niedaleko Trok wsi *Jovariškės*²³. Ponadto projekt odbywał się również w innych, okolicznych wsiach.

Głównym zadaniem członków projektu było jak najlepsze poznanie losów mieszkańców Wileńszczyzny, zrozumienie ich sposobu patrzenia na przeszłość, a także na świat współczesny, bez względu na ich przynależność narodową. Celem projektu było poznanie tego co wspólne dla zamieszkujących ten region ludzi. Przedsięwzięcie polegało na prowadzeniu rozmów z lokalną społecznością. Uczestnicy podzielili się na dziewięć dwuosobowych grup²⁴, w których jedna z osób była obywatelem Litwy, a druga

¹⁹» W. Carr, dz. cyt., s. 32, 33.

²⁰» Fragmenty tej części artykułu zostały przetłumaczone na język angielski i złożone do druku w ramach publikacji pokonferencyjnej *The Second International Convention of the Students of Ethnology and Cultural Anthropology „Ethnology without Borders”*.

²¹» Klub Studentów Polskich na Litwie.

²²» Używając słowa „litewscy” w kontekście grupy partnerskiej biorącej udział w omawianych badaniach nie mam na myśli przynależności narodowej czy etnicznej osób. Odwołuję się tylko i wyłącznie do kwestii obywatelstwa.

²³» Pol. Jowaryszki.

²⁴» Jedna grupa składała się z czterech osób – zachowane zostały proporcje narodowościowe (dwie osoby były obywatelami Polski, dwie obywatelami Litwy).

Polski. Dobrym punktem wyjścia dla wielu rozmów miały okazać się historie przedmiotów, które z różnych powodów wydawały się cenne dla rozmówców.

W kolejnej części artykułu wskazane zostaną cechy charakteryzujące badania w działaniu pojawiające się w projekcie *Małe przedmioty, duże historie*. Moim celem nie jest wskazanie, że wymienione w dalszej części artykułu cechy badań w działaniu, takie jak na przykład zredefiniowanie relacji występujących między przedmiotem a podmiotem badań, otwarcie pola do partnerskiej relacji czy negocjacji znaczeń, są zarezerwowane i wykorzystywane wyłącznie przez antropologów działaniowych. Wiele z cech charakteryzujących badania w działaniu możemy zaliczyć do głównych wartości naszej dyscypliny.

W tekście w pierwszej kolejności uwaga zostanie zwrócona na efekty, czyli na zmiany będące rezultatem opisywanych badań w działaniu; następnie scharakteryzowana zostanie dobrowolność i wspólnotowość wyrażona w projekcie, a także wyszczególniona zostanie rola jedności teorii i praktyki w opisywanej inicjatywie.

* * *

Pierwszą płaszczyzną, na której pojawiły się zmiany, był brak występowania podczas badań w działaniu relacji przedmiotowo-podmiotowej. Obie grupy od samego początku wspólnie uczestniczyły w procesie badawczym. Dobrym tego przykładem były sytuacje, w których, pomimo metodologicznego przygotowania antropologów do prowadzenia rozmów, osoby pochodzące z Litwy – dzięki znajomości miejscowych realiów – mogły zadawać bardziej precyzyjne pytania. Dzięki temu, że badacze byli wobec siebie równorzędni, wspólnie mogli uzyskać lepszy efekt rozmowy.

Wielokrotnie zdarzały się sytuacje, w których antropolodzy pytali o konflikty występujące między narodami – polskim i litewskim. Na takie pytania często lokalna społeczność odpowiadała niechętnie, wskazując, że konflikty raczej nie występują. Taka sytuacja wydarzyła się między innymi parze badaczy w małej wsi, niedaleko Trok. Podczas prowadzenia rozmowy z dużą rodziną, antropolog próbował podjąć dyskusję na temat ewentualnych konfliktów występujących pomiędzy młodzieżą polską i litewską. Na pytanie, czy w szkole występowały jakieś konflikty pomiędzy dwiema grupami narodowościowymi, uzyskał odpowiedź negatywną. W tym momencie do rozmowy włączył się litewski partner, który zauważył, że w jego szkole, na przerwach często obie grupy narodowościowe – polska i litewska – spędzały czas oddzielnie. Ta uwaga znacznie zmieniła przebieg rozmowy. Rozmówcy otworzyli się i opowiedzieli interesującą historię:

Tak się złożyło, że starszego rodzice posłali do szkoły litewskiej, a młodszego do polskiej. Z okrzykami „bij Litwin!” i „mušk Lenką!” (czyli „bij Polaka!”) ruszali na czele chłopięcych oddziałów. Jeden był Kozłowski, a drugi Kozlausakas. Podobno pomylenie się w nazwiskach przez osobę trzecią groziło ostrą awanturą. Nie przeszkadzało to jednak braciom: Polakowi i Litwinowi, mieszkać obok siebie, spędzać razem święta i trzymać do chrztu swoje dzieci²⁵.

²⁵ P. Oleksy, *Stary złożony świat*, „Tygodnik Powszechny” 9 XII 2012, nr 50, s. 35.

Widoczne jest w tym przypadku, że pytanie zadane przez osobę z „lokalnego świata” zwiększyło zaufanie rozmówców, a przez to pozwoliło na przeprowadzenie interesującej rozmowy.

Pytania lokalnego badacza w pewnym sensie legitymizowały możliwość opowiedzenia o różnych problemach przez lokalną społeczność. Dzięki obecności osoby z miejscowego środowiska odpowiedzi na wiele pytań były udzielane dużo chętniej i w sposób bardziej szczegółowy. Szczególnie duże znaczenie litewskiego partnera widoczne było podczas początkowych etapów rozmów z lokalną społecznością. Wiele razy zdarzyła się sytuacja, w której rozmowy były inicjowane nie przez antropologów, a właśnie przez ich partnerów. Jak zauważyła jedna z antropolożek: „w terenie moja partnerka pomogła w zagajeniu Litwinki, która została naszą rozmówczynią”. Duże znaczenie dla badań miał również fakt, że litewscy partnerzy – w odróżnieniu od antropologów – biegle komunikowali się w języku litewskim. Jak wskazuje antropolożka:

Podczas rozmowy obecność [partnera] pozwoliła nam na dopytywanie o pewne kwestie i rozwijanie interesujących nas wątków. Udogodnienie polegało na możliwości symultanicznego tłumaczenia słów, powiedzeń, *etc.* Bez tych tłumaczeń komunikacja byłaby częściowo niemożliwa i rozmowa potoczyłaby się pewnie innym torem. Można powiedzieć, że [partnerka] była taką „odźwierną” w terenie, chociaż właściwie zagajałyśmy rozmowę obie.

Powyższe przykłady wskazują na dużą rolę litewskich partnerów w procesie prowadzenia badań. Taka sytuacja była możliwa dzięki zniwelowaniu relacji przedmiotowo-podmiotowej, co jest elementem charakterystycznym dla badań w działaniu. Partnerzy byli równorzędnymi badaczami. Aby proporcjonalnie opisać równość partnerów należy również wskazać na rolę antropologów w trakcie prowadzenia badań.

Istotne okazało się być również, wspomniane wcześniej, metodologiczne przygotowanie antropologów, bowiem służyli oni swoim doświadczeniem zdobytym podczas wcześniej prowadzonych badań. Jak relacjonują litewscy partnerzy, pytania antropologów były rzeczowe, skupiały się na najważniejszych dla rozmowy aspektach. Jak stwierdziła jedna z litewskich uczestniczek badań, obecność antropologa, jego obycie w terenie, pomagało w konstruowaniu rozmowy. Potwierdza to sytuacja, w której badacze próbowali dowiedzieć się czy istnieją ludowe podania na temat konieczności specyficznego zachowania się w trakcie burzy. Początkowo rozmówcy długo się zastanawiali. Twierdzili, że raczej nie znają tego typu wierzeń. Dopiero kiedy antropolog zasugerował, że może zapalają oni gromnicę lub stawiają w oknie święty obrazek przedstawiciele lokalnej społeczności przypominali sobie cały szereg praktyk wykonywanych w celach apotropeicznych. W tym przypadku, doświadczenie antropologa wyniesione z wcześniejszych badań umożliwiło zdobycie ciekawego materiału etnograficznego.

Duża, pod względem ilościowym, mniejszość polska zamieszkująca Wileńszczyznę bardzo chętnie nawiązuje kontakt ze swoimi rodakami odwiedzającymi tę część kraju. Jedna z litewskich partnerek zwróciła uwagę na to, że obecność antropologów pomogła, ponieważ „ludzie [z którymi prowadzone były rozmowy]

– szczególnie polskiego pochodzenia – o wiele chętniej prowadzili rozmowę z nami, bo byli z nami właśnie rodacy z Polski. To Troczanom dało dużo satysfakcji, ponieważ mieli zaszczyt gościć u siebie studentów z Polski”.

Druga kategoria zmian – występująca podczas badań w działaniu – związana jest bezpośrednio z samymi uczestnikami tych badań. Przeobrażeniu ulega pewien element perspektywy światopoglądowej uczestników badań – ich poglądy oraz oceny. Podczas badań w działaniu – realizowanych w ramach projektu *Małe przedmioty, duże historie* – zmiany tego typu pojawiły się w dwóch wymiarach. Pierwszy z nich dotyczył samych antropologów, drugi odnosił się do litewskich partnerów. Zmiany, które dotyczyły antropologów związane były z charakterem prowadzonych przez nich badań. W wielu przypadkach przeobrażeniu uległa zarówno ich praktyka badawcza, jak i myślenie o niektórych problemach badawczych związanych z Wileńszczyzną. Zmiany, które dotyczyły litewskich partnerów opierały się na refleksji nad samym sobą. Kwestie, które do tej pory wydawały się oczywiste – za sprawą badań – stały się bardziej złożone i skomplikowane. Jak zauważa doświadczona antropolożka:

Z całą pewnością obecność [litewskiego partnera] pokazała mi, że widzę „problemy” badawcze tam, gdzie ona ich nie widzi, tzn. przekonała mnie, że problem badawczy jest konstrukcją i tworem bardzo intersubiektywnym.

Taka refleksja dla antropologa jest bardzo cenna nie tylko w kontekście konkretnych badań, ale w kontekście indywidualnej praktyki badawczej. Definiowanie problemu badawczego jako pewnego rodzaju konstruktu wydaje się być kwestią dobrze opracowaną w literaturze antropologicznej²⁶. Jednak dopiero doświadczenie konkretnej sytuacji w terenie umożliwiła przełożenie teoretycznych zagadnień na swoją własną praktykę badawczą. Badania prowadzone razem z partnerem nieposiadającym wykształcenia antropologicznego są dobrą okazją dla antropologa, aby uświadomić sobie swoją rolę w badaniach oraz swój ewentualny wpływ na konkretne wyniki badań.

Obecność litewskiego partnera podczas badań w działaniu zmieniła również inny, ważny element praktyki badawczej. Antropolodzy mieli okazję uświadomić sobie, że reprezentowane przez nich teorie czy założenia nie zawsze w odpowiedni sposób tłumaczą różnorodne zjawiska i procesy występujące w społecznej rzeczywistości. Na pytanie „czy obecność litewskiego partnera zmieniła coś w twojej praktyce badawczej?” – jedna z antropolożek stwierdziła, że:

Etnolodzy nie mają monopolu na zadawanie pytań, a bywa i tak, że nasze założenia teoretyczne (ja ruszyłam w teren po lekturze wielu prac z zakresu badań nad codziennością, w tym nad praktykami związanymi z gotowaniem) ograniczają nam pole manewru.

Wsparcie teoretyczne nie zawsze musi być więc korzystne dla badań. Nie należy oczywiście dyskredytować roli teorii w czasie prowadzenia badań terenowych. Istotne jednak wydaje się zwrócenie uwagi

²⁶ Zob. M. Hammersley, P. Atkinson, dz. cyt., s. 34–64.

na to, aby teoria nie przesłoniła rzeczywistych problemów występujących w danej społeczności. Do podobnych wniosków doszedł inny badacz, który zauważył, że:

Obecność [litewskiego partnera] i rozmowy z nim ustrzegły mnie często przed nadinterpretacją słów czy zdarzeń, nie nadawałem im dodatkowych znaczeń, bo on często sprowadzał to co ludzie mówili do bardziej przyziemnych kwestii.

Antropolodzy, którzy już wcześniej prowadzili badania na Wileńszczyźnie, kolejny raz spotkali się z zagadnieniami charakterystycznymi dla tego terenu. Zmiany ich praktyki badawczej związane były ze zrozumieniem, że powtarzanie badań w podobnym środowisku sprzyja kreowaniu schematycznego podejścia do badań. Oznacza to, że łatwo jest – w takiej sytuacji – rzeczywiste problemy badawcze zastępować swoimi, wcześniej skonstruowanymi przesądami. Problem ten dobrze opisała jedna z badaczek, która wielokrotnie miała okazję prowadzić badania na Wileńszczyźnie:

To na badaniach w okolicach Trok uświadomiłam sobie jak niektóre tematy są dla nas oczywiste i szybko wpadamy w rutynę (zakładając, że zbieramy materiał „w terenie”, w którym powtarzamy tematy badawcze. Innymi słowy tematy te nie są one dla nas nowością). Obecność osób – nie etnologów, „zielonych” wobec prowadzenia badań ale dzięki temu „świeżo” spoglądających na tematykę – powoduje, że zaczyna się widzieć tą rutynę w czasie prowadzenia badań.

Omawiana rutyna może mieć negatywny wpływ na prowadzenie badań, bowiem upraszcza niektóre zagadnienia i sprowadza je do wspólnego mianownika pomimo tego, że dane kwestie nie są do siebie zbliżone. Istotne wydaje się również to, że problemy, które mogą wydawać się pozornie oczywiste dla antropologa – podczas tych badań – okazywały się dużo bardziej skomplikowane. Dzięki refleksyjnemu spojrzeniu na niektóre kwestie możliwe było dostrzeżenie ich różnorodności przy jednoczesnym zrozumieniu swojej skłonności do uproszczeń i generalizacji.

Po analizie zmian dotyczących antropologów należy bliżej przyjrzeć się zmianom dokonany za pośrednictwem badań w działaniu, które pojawiły się pośród litewskich partnerów. Duża zmiana związana była z kwestią postrzegania swojej tożsamości. Przed udziałem w badaniach, litewscy partnerzy nie podejmowali refleksji nad swoją tożsamością w takich kategoriach jak czynili to antropolodzy²⁷. Jak wspomina jedna z osób:

²⁷ Mam tu na myśli kategorię tożsamości wyrażoną przez Jana Assmanna: „«tożsamość My» lub «zbiorową» jako obraz samej siebie, który zbiorowość konstruuje i z którym jej członkowie się identyfikują. Tożsamość zbiorowa jest kwestią identyfikacji ze strony jednostek. Nie istnieje w sobie lecz jedynie w stopniu w jakim pewne jednostki ją wyrażają”. Zob. J. Straub, *Tożsamość osobista i zbiorowa. Analiza pojęciowa*, [w:] A. Jasińska, L.A. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa: Nomos, 2006, s. 1133.

Pamiętam tę rozmowę z Trok, jak dołączyłem do Was w kawiarni. Poruszaliśmy wtedy kwestie związane z tożsamością. Po tej rozmowie bardziej zastanawiałem się nad moją przynależnością do polskiego czy litewskiego narodu. Ta rozmowa spowodowała wewnętrzne refleksje.

Przez to, że antropolodzy w rozmowach z lokalną społecznością poruszali kwestie związane z tożsamością, litewscy partnerzy zaczęli interesować się podobnymi kategoriami w odniesieniu do swojej osoby. Dzięki temu refleksja nad ich tożsamością mogła stać się wielokontekstowa.

W tak wielokulturowej przestrzeni jaką jest Wileńszczyzna tożsamość wydaje się być kategorią bardzo płynną i trudną do określenia. Próba jednoznacznego zaklasyfikowania przynależności konkretnej osoby do danego narodu wydaje się być, w wielu przypadkach, niemożliwa do zrealizowania. Dlatego – pozbawiona jednoznacznych sądów – analiza antropologiczna wydaje się być dobrym narzędziem umożliwiającym podejmowanie tak trudnego tematu jakim jest problem tożsamości w wielokulturowej rzeczywistości. Wszystko to spowodowało interesującą zmianę w myśleniu o swojej tożsamości przez partnerów litewskich. Na pytanie, czy udział w omawianych badaniach w działaniu zmienił coś w twoim myśleniu o Wileńszczyźnie, jedna z litewskich uczestniczek odpowiedziała:

Właśnie kwestia tożsamości. Interesujące było to, że każdy rozmówca swoją tożsamość określa po swojemu. Jak na przykład Pani Zofia mówiła, że teraz dziecko same wybiera kim będzie czy Polakiem czy Litwinem – jeżeli jest z rodziny mieszanej na przykład polsko-litewskiej. Inna osoba mówiła nam, że nie jest ważne z jakich okolic, państwa pochodzisz, najważniejsze jest za kogo siebie uważasz, w jakich tradycjach rośniesz, jakiego języka używasz i w jakim myślisz. Wszystkie te rozmyślenia są bardzo trafne. To wszystko zależy od osoby, a nie od polegania na tym co inni mówią.

W powyższym cytacie, oprócz kwestii tożsamości, widoczny jest także wątek związany z problemem stawiania jednoznacznych i ogólnych tez w bardzo zróżnicowanej rzeczywistości. Jak zauważył jeden z uczestników: „zrozumiałem, że nie można wszystkiego rozumieć jako czarne lub białe. Nie da się opisać Wileńszczyzny w jednej książce”.

Trzecia, ostatnia kategoria zmian występująca podczas badań w działaniu związana była z możliwością „samodzielnego wyrażania opinii w ważnych dla nich [mowa tu o badanych] sprawach”²⁸. Wskazana kategoria przemian związana była głównie z partnerami litewskimi. Wynika to z faktu, że omawiane badania prowadzone były w ich lokalnym środowisku. Dlatego uzyskali oni możliwość „mówienia swoim głosem” o lokalnych kwestiach, które były dla nich bliższe, niż dla przybyłych z zewnątrz antropologów. W tym miejscu warto zaznaczyć, że trudno byłoby znaleźć czynniki, które w codziennej rzeczywistości uniemożliwiałyby lub utrudniałyby artykulacje swoich własnych opinii na Wileńszczyźnie. Dlatego zmiana, dzięki której możliwe było wyrażenie się samych badanych, w przypadku opisywanych badań

²⁸ M. Czerepaniak-Walczak, dz. cyt., s. 84.

w działaniu nie była kluczowa dla całego przedsięwzięcia. Głównym celem tych badań nie była próba umożliwienia sformułowania swoich poglądów w przestrzeni publicznej przez lokalną społeczność. Taka możliwość pojawiała się – nie dotyczyła ona jednak potrzeby zmanifestowania swojego, odmiennego zdania. Treści, których wyrażenie było możliwe dzięki badaniom, miały charakter prywatny. Oznacza to, że dotyczyły osobistych historii partnerów. Badania stały się specyficzną przestrzenią, w której wyrażenie swojego prywatnego zdania stało się łatwiejsze.

Litewscy partnerzy podkreślali, że w książce, która miała zostać wydana jako końcowy efekt badań, istotniejsza od wyrażenia swoich problemów była możliwość opowiedzenia interesujących historii dotyczących głównie terenu Wileńszczyzny. W trakcie badań pojawiły się również tematy bezpośrednio dotyczące osób, które uczestniczyły w całym przedsięwzięciu. Dzięki temu możliwe stało się opisanie interesujących historii z życia rodzin litewskich partnerów. Jak zauważyła jedna z uczestniczek: „dużo dowiedziałam się o historii swego miasteczka i rodzinie dziadka i o tym później mogłam napisać, tym podzielić się. To dla mnie było naprawdę bardzo ciekawe”. Dla niektórych osób, możliwość opisanego fragmentu lub nawet całej historii swoich bliskich, wiązała się z dużymi emocjami. Tak było w przypadku historii rodziny, która wiele lat temu została zesłana na Syberię. Badania umożliwiły dotarcie do takich osób, a następnie spisanie tych wszystkich życiowych doświadczeń w książce. Uczestnicy badań w działaniu mieli okazję do opowiedzenia swoich prywatnych historii, które w miarę upływu lat mogłyby zostać zapomniane.

W dalszej części artykułu uwaga zostanie zwrócona na zmiany pierwszoosobowe i drugoosobowe. W niektórych sytuacjach przemiany tego typu wydają się być takie same, jak w przypadku zmian opisanych powyżej. Warto jednak przyrzeć się im z nieco innej perspektywy. Jak zauważa Reason i Torbert:

Umiejętność i metody pierwszoosobowego badania/praktyki odnoszą się do zdolności badacza do rozwinięcia badawczego podejścia do własnego życia, świadomego działania i dokonywania wyborów, a także oceniania w trakcie działania efektów w świecie zewnętrznym²⁹.

W kontekście tego fragmentu, zmiany pierwszoosobowe dotyczące antropologów, związane były nie tylko z możliwością ulepszenia własnej praktyki, ale także z uświadomieniem sobie swojej roli w procesie badawczym. Jak zauważył jeden z antropologów: „każde kolejne doświadczenie badawcze ma wpływ na moje kolejne badania. Nowe sytuacje, rozmowy korzystnie wpływają na moją postawę w trakcie następných badań”. Nie mniej istotne od tego typu zmian wydaje się być zrozumienie, że postać antropologa również może mieć duży wpływ na badania. Kwestia ta została szeroko opisana w literaturze antropologicznej³⁰. Jednak badania umożliwiły antropologom, w sposób praktyczny, doświadczenie tego

²⁹ P. Reason, W.R. Torbert, *Zwrot działaniowy. Ku transformacyjnej nauce społecznej*, tłum. M. Lavergne, [w:] B.D. Gołębiak, H. Červinková (red.), dz. cyt., s. 136–150.

³⁰ M. Hammerslay, P. Atkinson, dz. cyt., s. 245–267.

problemu. Już sam dobór tematów, a także rozmówców, w pewien sposób wpływa na badania. Zauważyła to jedna z antropolożek stwierdzając, że: „wiedziałam, że moja decyzja wpłynie na badania, ale podejmując temat związany z książkami ograniczyliśmy naszych rozmówców wyłącznie do nauczycielek”.

Zmiany pierwszoosobowe, których doświadczyli litewscy uczestnicy badań, w wielu przypadkach są tożsame ze zmianami opisanymi wcześniej. Przemiany związane były z własnymi przekonaniem i poglądami. Na taką sytuację silny wpływ miał udział w badaniach w terenie, z którym litewscy uczestnicy byli blisko związani od dłuższego czasu. Dzięki badaniom możliwe stało się szczegółowe poznanie historii ludzi zamieszkujących tereny Wileńszczyzny. Wiedza ta mogła spowodować zmiany w myśleniu o różnych procesach i zjawiskach charakterystycznych dla tego terenu. Jak twierdzi jedna z uczestniczek: „poznałam historię ludzi, którzy tak jak moja rodzina mieszkają tu od pokoleń. Dzięki temu lepiej mogłam poznać siebie samą”.

Zmiany miały również charakter praktyczny. Litewscy uczestnicy mogli przekonać się, na czym polegają badania antropologiczne, a przede wszystkim – w jaki sposób można prowadzić rozmowę z drugim człowiekiem. Wiedza ta wydaje się niezwykle istotna nie tylko podczas typowych badań etnologicznych, ale również podczas codziennego życia. Na pytanie – „czy badania na Wileńszczyźnie zmieniły coś w Twoim życiu?” – jeden z litewskich uczestników stwierdził: „udało mi się odkryć swoje umiejętności w prowadzeniu różnych wywiadów. Nie boję się rozmawiać z ludźmi. Wydaje mi się to dużo łatwiejsze”.

Zmiany drugoosobowe zdecydowanie różnią się swoim charakterem od przemian pierwszoosobowych. Jak zauważa Reason i Torbert: „drugoosobowe badanie/praktyka zaczyna się wówczas, gdy wraz z innymi tworzymy powiązaną osobistymi stosunkami grupę, by wzbogacić własne badania pierwszoosobowe każdego z członków grupy”³¹. Zmiany w takim wypadku są konsekwencją spotkania. Analizując badania w działaniu na Wileńszczyźnie widoczne jest, że w przypadku zmian drugoosobowych istotne były sytuacje doświadczane wspólnie przez antropologów oraz ich litewskich partnerów. Zmiany dokonywały się dzięki wzajemnym relacjom występującym między tymi dwoma grupami. Przemiany miały różny charakter, zależały od członków danej grupy, ale wynikały z tego samego spotkania.

Zmiany, które dotyczą antropologów w największej mierze związane były z samymi badaniami. Po pierwsze, ważny dla antropologów był fakt prowadzenia badań w parach. Jak stwierdziła jedna z doświadczonych antropolożek, z tego rodzaju badaniami „wiąże się konieczność negocjowania pytań, strategii, etc. Jeśli ktoś jest przyzwyczajony do pracy w pojedynkę to taka sytuacja pokazuje różne wymiary współpracy – te pozytywne i te, które czasem utrudniają pracę”. Zmianie uległa perspektywa badawcza. Stała się ona wielokontekstowa. Nie zawsze należy rozumieć to jako element pozytywny dla samych badań, jednak nowe doświadczenie powinno przynieść wymierne efekty w czasie prowadzenia kolejnych badań. Po drugie, antropolodzy zwrócili uwagę na to, że same rozmowy z litewskimi partnerami były dobrym materiałem do późniejszej analizy. Prowadząc badania uczestnicy dobierali się w pary pod

³¹» P. Reason, W.R. Torbert, dz. cyt., s. 140.

względem swoich zainteresowań. Dzięki temu codzienne, prywatne rozmowy związane były z tematami, które interesowały uczestników:

Podczas badań na Wileńszczyźnie dobieraliśmy się na zasadzie podobieństw. W naszym przypadku – moim i Justyny – chodziło o zamięszenie do gotowania. Zanim ruszyliśmy w teren dużo rozmawialiśmy na ten temat. Co samo w sobie było ciekawe i stanowiło wartościowy materiał do analizy.

Wspólne rozmowy dostarczały nowych informacji, a dzięki temu zmianie ulegał sam charakter badań. Dzięki tego typu dyskusjom, pytania zadawane rozmówcom w terenie mogły być bardziej precyzyjne.

Zmiany drugoosobowe, związane z litewskimi uczestnikami dotyczą kwestii związanych z tożsamością, a także z możliwością poznania szeroko pojętego warsztatu antropologicznego. Problemy te zostały już bardziej szczegółowo opisane, dlatego w tym miejscu nie zostają szerzej rozwinięte.

* * *

Po przeanalizowaniu różnych rodzajów zmian, które były efektem projektu, uwaga zostanie zwrócona na kolejny element charakterystyczny dla badań w działaniu. Kwestią tą będzie wspólnotowość i dobrowolność. Kategorie te pojawiły się w różnych formach podczas trwania projektu *Małe przedmioty, duże historie*.

Wspólnotowość i dobrowolność podczas badań w działaniu wyraża się głównie w relacjach występujących między badaczem a badanym. Jak zostało już wcześniej wspomniane, relacje te charakteryzują się ograniczeniem lub nawet zaniknięciem sztywnej relacji przedmiotowo-podmiotowej. Taka sytuacja pojawiła się podczas omawianych badań w działaniu. Od początku projektu, aż do jego końca, żadna z grup nie starała się wywyższyć ze względu na posiadaną przez siebie wiedzę czy umiejętność. Wystąpiła sytuacja, w której wiedza nie była najważniejszym elementem hierarchizującym grupę.

Kolejną istotną cechą zawierającą się w kategorii wspólnotowości i dobrowolności badań w działaniu jest ich otwartość. W przypadku omawianych badań otwartość na lokalne społeczności miała bardzo dużą wartość. Dzięki temu, iż opisywane badania w działaniu opierały się na rozmowach z przedstawicielami lokalnej społeczności, to były one również przez te społeczności współtworzone. Angażowanie się kolejnych osób z lokalnego środowiska pozytywnie wpływało na badania. Zbliżenie się do przedstawicieli społeczności przez badaczy uwrażliwiało ich na kwestie bezpośrednio związane z Wileńszczyzną. Przez to mogli oni bardziej zaangażować się w prowadzone badania, w efekcie czego zebrany materiał mógł być bardziej precyzyjny i szczegółowy. Przykładami takiego zbliżenia były sytuacje, w których rozmówcy żywo interesowali się działaniami antropologów i ich litewskich partnerów. Pytania, które zadawali uczestnikom sprawiały, że rozmowa nie miała jednostronnego charakteru. Możliwy stał się dialog,

w trakcie którego nie występowała typowa dla klasycznych badań antropologicznych jednostronna relacja: „informatorem” – „pytający”³². Taka opozycja została zastąpiona partnerską relacją, w której obie strony uczestniczyły na równych prawach.

Podczas projektu *Małe przedmioty, duże historie* współpraca przejawiała się na kilku, różnych płaszczyznach. Po pierwsze, wspólne działanie pojawiało się w codziennych sytuacjach, takich jak na przykład przygotowywanie posiłków czy aktywne spędzanie czasu wolnego. Po drugie, współpraca miała miejsce na długo przed bezpośrednią realizacją projektu. Związane było to z przygotowaniem organizacyjnym całego przedsięwzięcia. Po trzecie, ważny rodzaj współpracy miał miejsce na każdym z etapów wspólnie prowadzonych badań, w czasie zbierania materiału badawczego, jego analizy oraz w trakcie pisania artykułu. Trudno jest jednoznacznie zdecydować, który rodzaj współpracy przyniósł najlepszy efekt dla uczestników. Kwestia ta wydaje się zależeć głównie od indywidualnych przekonań członków projektu.

Poznanie punktu widzenia innych osób możemy uznać za jedno z podstawowych zadań całej dyscypliny antropologicznej. W trakcie prowadzenia badań w działaniu, poznając argumenty innych osób, rozszerzamy nasze horyzonty. Innymi słowy, relacja zakładająca współpracę umożliwia wielokontekstowe spojrzenie na dany problem. Dzięki działaniu z partnerem prawdopodobnie staje się nie tylko poznanie jego praktyk, ale również – a może przede wszystkim – możliwe jest poznanie samych siebie. Przedstawione wyżej płaszczyzny, na których pojawiła się współpraca, odwołują się do wielu różnych sytuacji. Wspólnym mianownikiem dla wszystkich opisanych przypadków pozostaje występowanie relacji między antropologiem oraz uczestnikiem litewskim. Kontakt ten jest szczególnie ważny, ponieważ umożliwia zdobycie wzajemnego zaufania, które odgrywa istotną rolę w całym procesie badań w działaniu.

Zaufanie występujące między partnerami miało ważny wpływ na omawiane badania w działaniu, co jest związane z problemami etycznymi pojawiającymi się w trakcie prowadzenia wielu innych rodzajów badań antropologicznych. To właśnie dzięki ugruntowanemu współpracą zaufaniu możliwa była zmiana „spojrzenia etycznego”³³. Dzięki temu, prowadzenie badań w działaniu było możliwe na zasadach partnerstwa. Oznacza to, że indywidualne wartości uznawane zarówno przez antropologów, jak i uczestników litewskich, nie stanowiły przeszkody we wspólnym działaniu i nie prowadziły do powstawania konfliktów. W większym stopniu związane były z partnerskim działaniem zmierzającym do realizacji wspólnych celów.

* * *

Ostatnia kategoria charakteryzująca badania w działaniu wyraża się w jedności teorii i praktyki. Kwestia ta pojawiła się także w inicjatywie *Małe przedmioty, duże historie*. Współwystępowanie teorii i praktyki

³²» Por. M. Hammerslay, P. Atkinson, dz. cyt., s. 107–112.

³³» Zob. S. Pink, *Etnografia wizualna. Obrazy media i przedstawienie w badaniach*, tłum. M. Skiba, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009, s. 77.

jest jedną z ważniejszych cech, dzięki którym możliwe jest analizowanie omawianego projektu w kategoriach badań w działaniu.

Od samego początku planowania całego przedsięwzięcia obie grupy – antropolodzy oraz litewscy uczestnicy – zdecydowały, że spotkania z lokalną społecznością będą dotyczyły szeroko pojętych „rzeczy”. Oznaczało to, że rozmowy miały skupić się na istotnych dla danych osób przedmiotach, aby w ten sposób możliwe było opowiedzenie indywidualnych historii rodzinnych. Należało jednak zwrócić szczególną uwagę na fakt, że litewscy partnerzy nie będą w stanie przygotować się od strony teoretycznej do tego rodzaju praktyki. Dlatego antropolodzy mieli wprowadzić swoich partnerów w najważniejsze kwestie związane z teoretycznymi aspektami „antropologii rzeczy”.

Po pierwszych rozmowach z lokalną społecznością okazało się, że na etapie prowadzenia wywiadów teoretyczne przygotowanie nie okazało się najważniejsze. Wynikało to z faktu, że najważniejszym celem projektu nie było udowodnienie, że antropologiczne „myślenie poprzez rzeczy” rzeczywiście znajduje swoje przykłady w sytuacjach występujących na Wileńszczyźnie. Priorytetowe dla całej grupy było zebranie ciekawych historii i wydarzeń z życia lokalnych społeczności, co w efekcie miało wyrażać charakter opisywanego terenu. W momencie, w którym doszło do zastosowania teoretycznego ujęcia w praktyce, okazało się, że trudno jest doszukiwać się elementów, które mogłyby potwierdzić gabinetowe rozważania.

Praktyka stale ingerowała w teorię, co wyrażało się na przykład w charakterze zadawanych pytań czy sposobie prowadzenia rozmowy przez uczestników badań. Ważnym elementem korzystnie wpływającym na jakość całej inicjatywy okazały się także codzienne spotkania ewaluacyjne. Polegały one na tym, że wszyscy uczestnicy projektu razem dyskutowali nad przeprowadzonymi w danym dniu rozmowami. Każda para miała czas na to, aby zaprezentować swoje osiągnięcia. Takie spotkania okazały się mieć bardzo dużą wartość – co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, każdy z uczestników mógł podsumować swoje osiągnięcia i dzięki temu zwrócić uwagę na to, jakich ewentualnych zmian należy dokonać w trakcie prowadzenia kolejnych rozmów. Z drugiej strony, takie spotkania były istotne dla całej grupy. Działo się tak, ponieważ na forum poruszane były tematy istotne dla wszystkich uczestników badań. Każdy mógł zabrać głos, a także – co najważniejsze – dokonać refleksji również nad swoją praktyką. Taka sytuacja umożliwiła zmianę własnych praktyk – zarówno wśród grupy litewskiej, jak i wśród antropologów.

Innym przykładem, wskazującym na silny związek teorii oraz praktyki w trakcie badań w działaniu, jest sytuacyjność omawianego przedsięwzięcia. Oznacza to, że wyniki tych badań mogą odnosić się wyłącznie do określonej sytuacji oraz odwołują się tylko do konkretnego środowiska. Nie można przenieść rezultatów tych badań – czyli *de facto* zmian – na inną sytuację badawczą. Zmiany, które zaszły w antropologach i litewskich uczestnikach są właściwe tylko dla opisywanego działania. W innej sytuacji mogłyby wyglądać zupełnie inaczej. Wiedza, która powstała dzięki badaniom ma charakter kontekstualny, zależy od wykonywanej w danym momencie i czasie praktyki.

Mateusz Sikora (mgr)

Doktorant Studiów Nauk o Kulturze na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowany zagadnieniami związanymi z antropologią zaangażowaną. Koordynator kilku projektów międzynarodowych, między innymi opisywanego w artykule projektu *Małe przedmioty, duże historie*. Współredaktor monografii *Wileńszczyzna przedmioty – opowieści – refleksje* (Bydgoszcz 2012).

SUMMARY

Small Objects, Big Stories – Anthropological Action Research

The article focuses on action research – a method that aims at changing a particular region, while allowing ethnographers to reflect on their own daily practices. The article presents theoretical issues related to the action research, as well as a case study: an action research project. The organizers and participants of the initiative were associated with the Department of Ethnology and Cultural Anthropology at the University of Wrocław and the 'Lenkų Studentų Klubas Lietuvoje' organization.

Keywords: action research, engaged anthropology, cooperation, Vilnius region
